

MIROSLAW KANICKI

P.Z.L.Z. Wieluń

Pomoc przy porodach u zwierząt domowych

W okresie lat 1956—57 udzielono pomocy przy 184 porodach: 11 razy u klaczy, 100 razy u krów, 41 razy u jałówek, 8 razy u owiec i kóz, 22 razy u macior, 1 raz u suki i 1 raz u nutrii. W każdym prawie wymienionym przypadku była uprzednio udzielana „pomoc” przez znachora sąsiada lub innych niepowołanych do tego osób. Z tego też powodu właściwa pomoc fachowca wymagała większego poświęcenia i wysiłku. Znane są poza tym wypadki, w których lekarz zastaje rodzącą samicę wyczerpaną do ostatka, z obrzękiem znacznego stopnia dróg rodnych, rodzącą nieraz od kilkunastu godzin. Spośród wymienionej liczby przeprowadzonych porodów w 35 wypadkach przeprowadzono cięcie cesarskie, mianowicie: u 12 krów, u 9 jałówek, u 4 owiec, u 8 macior i u 1 nutrii.

Technika zabiegu. Mimo że zabiegi przeprowadzano w zakładzie leczniczym to jednak w warunkach dość prymitywnych ze względu na brak stołu operacyjnego na snopkach słomy; u krów decydowano się w większości przypadków na cięcie poniżej prawej słabizny.

Narkoza. W większości przypadków stosowano oszołomienie alkoholowe, przy równoczesnym przeprowadzeniu znieczulenia przykręgowego Farquharsona. Okres trwania oszołomienia i znieczulenia wynosi około 1,5 godziny co wystarcza do przeprowadzenia zabiegu. U owiec i kóz stosowano oszołomienie alkoholowe i znieczulenie miejscowe, natomiast u macior i suki stosowano narkozę eunarkonową. Nutrię ze względu na jej złośliwość uspięno alkoholem podanym pipetą per os.

L. p.		Przyczyny uniemożliwiające normalny poród					Przepr. porodu w sposób			Razem
		zaparcie wąsk. dróg	ułoż. płod. z zaparc.	płody potworkow.	skręt macicy	cięża mnoga	repozycja nieudana na oile	jetotomia	sectio cesarea	
1.	klacze	9	1	—	1	—	7	4	—	11
2.	krówy	73	9	4	12	2	68	20	12	100
3.	jałówki	36	2	2	1	—	26	6	9	41
4.	owce kózy	—	—	—	—	—	4	—	4	8
5.	świnie	22	—	—	—	—	14	—	8	22
6.	inne: pies nutria	—	2	—	—	—	—	—	2	2
Razem:		148	14	6	14	2	119	30	35	184

Wskazaniami do zabiegu były:

1) u krów i jałówek — w 6 przyp. zwężenie i niezdolność rozwierania się szyjki macicznej, w 6 przyp. skręt macicy dużego stopnia, w 1 przyp. cięża bliźniacza, płody chorobowe zmienione, w 3 przyp. płody potworkowate (1 okaleczel) persomus, (2 nalańce), w 5 przyp. płody za duże.

2) u owiec i kóz — w 4 przyp. zwężenie i niezdolność rozwierania się szyjki macicznej z wypadaniem pochwy.

3) u świń — w 8 przyp. za duże płody, okaleczenia pochwy.

4) u suczki — ułożenie pośladkowe dużego płodu.

5) u nutrii — przerwanie ułożonego pośladkiem płodu przy udzieleniu pomocy na siłę.

Zabieg. Zabiegi u krów dokonywał operator oraz 1—2 pomocników. Po dokonaniu cięcia skóry długości około 35 cm i około 30 cm mięśni i otrzewnej, po przesunięciu sieci ku przodowi, wysuwano róg macicy na zewnątrz rany, dokonywano cięcia na jego krzywiźnie dużej długości około 20—25 cm. W jednym przypadku płodu potworkowatego (okaleczel), cięcie powiększono do około 35 cm. dł. Po wydobyciu płodu w 4 przypadkach udało się usunąć łożysko w całości, natomiast w pozostałych usuwano jego część zalegające wody płodowe lewarowano przy pomocy węża gumowego i wprowadzano kapsułki „Metritolu”. W przypadkach pozostawienia łożyska, stosowano domięśniowo syntofolinę i hypofizynę lub sporyż per os.

Ścianę macicy zszywano jedwabiem naturalnym, szwem ciągłym dwupiętrowym Lamberta i wprowadzano maść penicylinową (100 000 j.). Po usunięciu zakrzepów krwi obmyciu rogów macicy roztworem KMnO_4 i powtórny powleczeniu szwu maścią penicylinową, wsuwano róg maciczny do jamy brzusznej. Po przesunięciu sieci ku tyłowi zszywano osobno otrzewną szwem ciągłym jedwabiem zbierając równocześnie w szew najbliższą warstwę mięśni. Warstwę mięśni zszywano szwem ciągłym, zaś skórę szwem węzełkowym powlekając je maścią penicylinową. Do szycia używano wyłącznie jedwabiu naturalnego.

Okres pooperacyjny. W okresie 12—18 godzin stosowano ścisłą dietę, po czym podawano w małych ilościach poidła z dodatkiem Ruminolu, oraz siano. W 5 przyp. łożysko odklejało się w 3—4 dniu po zabiegu w pozostałych łożysko odeszło w 4—6 godzin do 2 dni. W 3 przypadkach nie wprowadzano żadnych antybiotyków z wyjątkiem użytej na ranę penicyliny, poza tym stosowano środki nasercowe. W większości przypadków rany pooperacyjne goiły się *per primam*. Ropienie dolnej części szwu skórniego goiło się w okresie 14—16 dni.

Wyniki. Spośród 21 operowanych krów i jałówek padła jedna 12 dnia po zabiegu (cią-

ża bliźniacza, zabieg wykonano 2-go dnia od chwili rozpoczęcia się porodu na prośbę posiadacza). Sekcyjnie stwierdzono brak inwolucji macicy oraz posokowate zapalenie otrzewnej.

Trzy krowy zostały poddane ubojowi z konieczności ze względu na pogarszający się stan ogólny. Spośród 4 operowanych owiec i kóz wszystkie powróciły do zdrowia. Spośród 8 macior 2 poddano ubojowi z konieczności. Operowana suczka szybko powróciła do zdrowia, zaś nutria padła 8 dnia po zabiegu, natomiast 4 szt. młodych odchowano. Sekcyjnie stwierdzono rozlane krwiaki trzonu macicy, rany darte bł. śluzowej, włóknikowe zapalenie otrzewnej.

Obserwacje dotyczące płodności sztuk operowanych napotykają na trudności ponieważ posiadacze wyzywiają się tych sztuk w obawie przed ewentualnymi w przyszłości kłopotami. Wiadomym jest jednak, że 5 krów spośród operowanych są zacielone, zaś jedna już wycielona. Ważnym momentem warunkującym powodzenie dokonywanego zabiegu jest ogólny stan zwierzęcia, który winno się określić drogą szczegółowego badania samicy. Słusznym jest zdanie prof. Senzego, że „zabiegu cięcia cesarskiego u krów nie należy traktować jako ostateczność, ale jako jedną z metod rozwiązywania ciężkiego porodu”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Prof. J. F. IWANOW — Obszczaja gistologija s osnovami embriologii domasznych žiwotnych. (Histologia ogólna i podstawy embriologii zwierząt domowych), pierwsza wydanie, Gosudarstwiennoe Izdatielstwo Sielskochoziajstwiennoj Litieratury, Moskwa 1957, 328 stron, 247 rycin w tym 7 tablic barwnych, oprawa płócienna.

Mimo dużego napływu książek naukowych z różnych dziedzin w języku rosyjskim stosunkowo mało znalazło się w Polsce w okresie powojennym książek z zakresu histologii i embriologii. Jeżeli idzie o książkę Iwanowa, jest to pierwszy — o ile mi wiadomo — docierający do rąk polskiego czytelnika podręcznik histologii ogólnej i embriologii zwierząt domowych i chociażby już tylko z tego względu zasługuje na szczególniejszą uwagę i dokładniejsze omówienie.

Książka jest podręcznikiem dla studentów instytutów i wydziałów weterynaryjnych. Autor postanowił nie tylko zebrać i przedstawić materiał faktyczny, lecz także starał się wskazać na ogólne prawa rozwojowe organizacji strukturalnej ciała zwierzęcia. Wychodząc z założenia, że studenci weterynarii, uczący się histologii ogólnej nie znają jeszcze materiału, wchodzącego w skład wykładów z chemii fizjologicznej i fizjologii (w Związku Radzieckim podobnie jak w Polsce wykłady z histologii rozpoczynają się na I rok studiów), autor był zmuszony niejednokrotnie wkraczać w dziedzinę wyżej wymienionych obu przedmiotów. Należy jednak podkreślić, że uczynił to w sposób umiarkowany i to tylko w tych wypadkach, w których było to konieczne z dydaktycznego punktu widzenia, a mianowicie głównie w rozdziale poświęconym fizjologii komórki. Miał autor pewne trudności w ustaleniu objętości książki. Z jednej strony chodziło mu o to, ażeby nie

obciążać studenta zbyt obszernym podręcznikiem i uniknąć zbytecznego rozwożenia się oraz niepotrzebnych powtarzań. Z drugiej strony zaś starał się, ażeby nie wpaść w inną skrajność i nie napisać skryptu zamiast podręcznika. Należy stwierdzić, że ogólnie rzecz biorąc udało się to autorowi w całej rozciągłości. Wychodząc z założenia, że w starszych podręcznikach istnieją często niejasne i niezrozumiałe wzmianki o anizotropii, autor zrobił udaną próbę wyjaśnienia w przystępnej formie zasad stosowania tego zjawiska fizycznego do badania struktur mikroskopowych. Ponieważ jednak zagadnienie to nie mieści się w programie studiów, zostało ono ujęte w formie zamieszczonego przy końcu książki dodatku, napisanego przez prof. N. M. Liwiencewa.

Podręcznik dzieli się na cztery części: wstęp, cytologia, embriologia ogólna i nauka o tkankach. W sumie obejmuje dziewięć rozdziałów oraz dodatek.

We wstępie autor przedstawia krótki rys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem rodzimej histologii, zapoznaje czytelnika z przedmiotem histologii, wskazuje na jej miejsce wśród innych nauk biologicznych i podaje ogólne metody badań histologicznych.

Cytologia obejmuje trzy rozdziały: I Fizykochemiczne właściwości żywej materii, II Budowa komórki, III Fizjologia komórki.

Embriologia ogólna obejmuje dwa rozdziały: IV Komórki płciowe (gamety) i zapłodnienie, V Wczesne okresy rozwoju zarodkowego.

Nauka o tkankach obejmuje cztery rozdziały: VI Pojęcie tkanek, Tkanki nabłonkowe, VII Tkanki podporowo-odżywcze (Tkanki łączne), VIII Tkanki mięśniowe, IX Tkanka nerwowa.

Dodatek nosi tytuł: Badanie struktury mikroskopowej tkanek w świetle spolaryzowanym.